

## Refleksje na temat karmy i dharmy

Materiał z kanału Swaruu Oficial  
opublikowany 13.03.2023

### **Mari Swaruu :**

Witam ponownie, jestem Mari Swaruu. Dziękuję za dołączenie do mnie kolejny raz.

Koncepcje karmy i dharmy bardzo się różnią się w zależności od autora, a kiedy używane są w kontekście religijnym - to wtedy jeszcze bardziej. Ich prawdziwe lub początkowe znaczenia zostały zmienione, głównie dlatego, że na przestrzeni dziejów były one wypaczane przez niezliczonych ludzi, którzy z braku lepszych słów używali ich do opisywania swoich koncepcji i idei, powodując tym samym ciągłe modyfikacje ich znaczenia.

Język jest płynny i ewoluuje w czasie w dynamiczny sposób, prawie tak, jakby żył własnym życiem, jako rezultat lub jako odbicie społeczeństwa, które go używa. Więc, w pewnym sensie, można się było tego spodziewać.

Jednakże, jak zbadałam - najczęściej używaną koncepcją związaną ze słowem karma jest kara, lub ustalona konsekwencja popełnienia niewłaściwych czynów. Ale jest to niezwykle uproszczone wyjaśnienie, ponieważ tak naprawdę jest to o wiele bardziej skomplikowane. Jednak, jak zdefiniowano, karma jest bardziej konsekwencją, ponieważ wg tej koncepcji pewien zestaw zachowań przyczynia się lub wywołuje inny zestaw zachowań lub wydarzeń.

Karma jest zwykle powiązana z negatywnymi skutkami, a konsekwencja zestawu działań traktowana jest jako coś stałego, jako sztywny rezultat. Na przykład, jeśli złamiesz prawo - zostaniesz ukarany, a jeśli włożysz rękę do ognia - poparzysz się.

Ale karma może być również powiązana w ten sposób z pozytywnymi konsekwencjami. Opisałabym to jako podobne do programu komputerowego, który używa schematu logicznego „jeżeli to - to wtedy - tamto”.

Ale karma lub życie w karmie ma także o wiele głębsze znaczenie: jest nim rezygnacja z kontroli, jaką mamy nad swoim życiem, i życie według zasad innych. W konsekwencji żyjemy w ciągłym stanie strachu, w obawie przed karą ze strony tych, którzy rządzą naszym życiem i je kontrolują.

A ci, o których ludzie myślą, że kontrolują ich życie - to oczywiście religie, władcy wszelkiego rodzaju oraz rządy ze wszelkimi swoimi prawami, które zostały zaprojektowane dla ich korzyści, a nie dla korzyści ani dla ochrony ogółu ludności. A tym bardziej nie zostały one stworzone w celu egzekwowania jakiegokolwiek rodzaju prawdziwej sprawiedliwości.

Wszystkie ludzkie prawa zostały stworzone przez tych, którzy kontrolują wszystkie rządy, przez Kabałę i przez jej sługusów, którzy świadomie i nieświadomie ustanawiają mniejsze prawa, zawsze jednak zgodnie z regułami tych narzuconych im większych. I ostatecznie wszystko to tylko z jednego powodu: aby kontrolować ogół populacji, dokładnie tak, jak na ludzkiej farmie.

I wszystkie te reguły wszelkiego rodzaju mają na celu utrzymanie ogółu ludności w stanie podziału i ciągłego strachu, z katastroficznym postrzeganiem rzeczywistości, a wszystko to po to, aby utrzymać manifestacyjną częstotliwość mas na jak najniższym poziomie, aby nadal móc je wykorzystywać w każdy możliwy sposób - ponieważ populacja w tym stanie może zbiorowo manifestować dokładnie to, czego chcą kontrolerzy.

Dlatego na całym świecie zawsze dzieje się coś złego. Ale to wcale nie znaczy, że te złe rzeczy dzieją się naprawdę. To jest to co kontrolerzy chcą, aby kolektyw myślał, aby wytworzyć u nich stan umysłu o niskiej wibracji, który z kolei zmanifestuje rzeczy o niskiej częstotliwości, choć niekoniecznie te same, o których mówią kontrolerzy.

Życie według cudzych reguł i przestrzeganie ich bez osobistego krytycyzmu ani bez osobistej odpowiedzialności za rzeczywiste konsekwencje ich przestrzegania, a także życie zgodnie z moralnymi i etycznymi standardami innych - naiwnie zakładając, że ci inni mają na uwadze nasz najlepszy interes - to wszystko to życie w karmie, ponieważ wtedy podporządkowujemy się również zbiorowi ustalonych konsekwencji, które kontrolerzy powiązali z zestawem określonych postępowań tak, jakby nie istniał żaden inny lepszy wybór.

Oznaczałoby to, że podlegający temu ludzie nie mają żadnych osobistych kryteriów ani własnej osobowości, ponieważ zachowują się dokładnie jak klony, myśląc jedynie o przestrzeganiu wszystkich narzuconych im reguł. I mam na myśli wszelkie reguły, począwszy od regulacji prawnych, poprzez społecznie akceptowane normy etyczne i moralne, a kończąc na tym, co wielu nazwałoby prawami natury lub prawami uniwersalnymi.

Przestrzeganie tego wszystkiego bez prawdziwej osobistej refleksji jest również ślełą akceptacją tego, co jest możliwe a co nie, używając przy tym kryteriów, które ci inni, ci u władzy, narzucili temu podmiotowi.

Wszystko to powyżej to życie w karmie, a to co jest tego konsekwencją - to życie w ciągłym poczuciu winy, a nawet strachu przed postępowaniem, które dana osoba uznaje jako nieprzestrzeganie wyżej wspomnianych zasad we właściwy sposób. I to właśnie ten strach przed karą i poczucie winy podkopuje w podmiocie poczucie własnej wartości, i ostatecznie sprawi też, że człowiek ten będzie bał się surowej kary po śmierci.

Doprowadzi to też do późniejszej reinkarnacji - jak wyjaśniłam w jednym z moich wcześniejszych filmów - ponieważ człowiek ten postrzega, że ma na swoim koncie wiele tak zwanych "złych uczynków" za które musi zapłacić, ponieważ w swoim minionym życiu nie był wystarczająco dobrą osobą.

Powtarzam, wszystko to dzieje się wtedy gdy podmiot zakłada, że ci, którzy narzucili mu prawa posiadają ostateczną prawdę, a także reprezentują najlepsze standardy etyczne i moralne, których należy przestrzegać.

-----

Ale jest też inna grupa ludzi, tych, którzy podążają własną ścieżką, tych, którzy zadają sobie trud samodzielnego myślenia, i którzy mają dość rozumu i odwagi, aby stworzyć własny zestaw standardów dotyczących wszystkiego.

Nie mam tu na myśli ludzi, których można nazwać anarchistami, którzy ślepo idą przeciwko systemowi i przeciwko prawie wszystkiemu, zawsze myśląc, że walczą ze swoimi ciemnościami. Ale z takim nastawieniem karmią tylko system, z którym rzekomo walczą - ponieważ wszystkie te grupy są silnie infiltrowane, a niektóre nawet celowo stworzone jako kontrolowana opozycja. Dlatego są częścią tego samego systemu, tego samego Matrixa.

Mam na myśli ludzi, którzy wiedzą, że ich standardy etyczne, według których żyją, zdecydowanie przewyższają standardy oficjalnych osób i instytucji, tych, którzy narzucają ogółowi społeczeństwa swoje normy, twierdząc, że to dla większego dobra.

Myślę o ludziach, którzy są na tyle silni, by tworzyć własne standardy i żyć według nich, zgodnie z tym co myślą i w co osobiście wierzą. A dzięki mentalności służenia innym, i w wyniku efektywnej i odpowiedzialnej służby sobie - mają niezwykle silne połączenie ze Źródłem. I, co logiczne, mają większą siłę życiową, co z kolei oznacza, że ich zdolność manifestowania jest również dużo silniejsza i bardziej efektywna.

Osobista odpowiedzialność za siebie i za siebie jako duszę tworzy silniejsze połączenie ze Źródłem, i dlatego znacznie zwiększa zdolność manifestacji - wprost proporcjonalnie do częstotliwości myśli podmiotu.

Jak wspominałam wcześniej, służba innym na Ziemi nie może być dobrze realizowana bez efektywnej i odpowiedzialnej służby najpierw samemu sobie, aby działało to jako baza, z której dopiero można pomagać innym. Jeśli bowiem oddasz się tylko służbie innym, wkrótce nie będzie nikogo, kto mógłby tym innym pomagać, ponieważ w końcu padniesz z wyczerpania, służąc tym oportunistycznym innym, którzy wykorzystują twoje dobre intencje.

W tym przypadku korzystne byłoby tworzenie społeczności, w których ludzie, którzy naprawdę mają mentalność służenia innym, byłiby w stanie służyć sobie nawzajem w zdrowej współpracy. Każdy zwracałby uwagę na potrzeby innych, a ci z kolei nie mieliby intencji wyzyskiwania, i w podobny sposób odwdzięczałby się tym pierwszym.

I mówiąc o społecznościach, niekoniecznie mam na myśli ludzi, którzy mieliby mieszkać razem, np. w jakiejś wiosce, choć to też byłoby wspaniałe, ale także podobnie myślących ludzi, którzy mogą współpracować ze sobą będąc nawet tysiące kilometrów od siebie.

Życie w karmie to po prostu ślepe posłuszeństwo wszystkiemu, co jest narzucane populacji, życie w strachu i poczuciu winy. A życie w dharmie to życie zgodnie z tym, kim naprawdę jesteśmy.

Karma jest zbiorem konsekwencji określonego zbioru zachowań, i wiele z tych konsekwencji może być bardzo sztucznych i niewłaściwych etycznie, gdy patrzy się na nie z poziomu wyższych standardów i bardziej rozszerzonego punktu widzenia.

Dharma to ucieleśnianie tego, kim naprawdę jesteśmy, wszystkich naszych atrybutów, i wszystkiego, co definiuje nasze prawdziwe ja widziane z naszego osobistego punktu widzenia, i branie pełnej odpowiedzialności za to wszystko. Dharma oznaczałaby wtedy życie zgodnie z tym, kim naprawdę się jest, i budowanie swojej duszy w tym procesie. Życie w dharmie to życie na ścieżce oświecenia, która kształtuje i tworzy ciebie jako duszę.

Jak obserwujemy to z bardziej rozszerzonego punktu widzenia - standardy etyczne zmieniają się i ewoluują, wraz z rozszerzaniem się wiedzy i świadomości podmiotu.

Jeśli chcesz pomóc światu i uczynić go lepszym miejscem - to pracuj nad sobą, pracuj nad swoją duszą, podnieś swoją częstotliwość i manifestuj piękne rzeczy. Wy wszyscy, wolnomyśliciele, aby naprawdę dokonywać pozytywnych zmian - nie musicie wcale walczyć w żaden tradycyjny sposób. Wszystko, co musicie zrobić, to być najlepszą wersją siebie, manifestując dla siebie wspaniałe życie. Gdy zmienisz na lepsze swój osobisty świat - świat wokół ciebie i twoich bliskich również się zmieni.

Dziękuję za obejrzenie mojego filmu.

Z wielką miłością,  
Mari Swaruu

---

**Tłumaczyła (Translated by):** Agnieszka

**Zrealizowano dla kanału** Agencja Kosmiczna

**Link do video w języku polskim:** <https://www.youtube.com/watch?v=R0OIR88cdBE>

---

**Źródło (URL of transcript):** <https://swaruu.org/transcripts/thoughts-on-karma-and-dharma-english>  
<https://www.youtube.com/watch?v=K9v7E4vTDXo>

**Author:** Swaruu Official - English

**Original title:** Thoughts on Karma and Dharma (English)

**Published:** March 13, 2023

---